



# niedziela głos z Torunia

NR 51-52 (992-993) • J • ROK LVI • 22-29 XII 2013 • TORUŃ

## W NUMERZE:

Taka cicha noc – rozmowa na Święta Bożego Narodzenia

Domowy Kościół – wspólnota, w której równi służą równym

Żegnamy zasłużonego kapłana

# RADOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA



Giorgione, „Pokłon pasterzy”

## Umiłowani Diecezjanie!

W uroczystym dniu Bożego Narodzenia nasze myśli i serca kierują się ku Betlejem, gdzie przyszedł na świat nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. Razem z pasterzami podążamy tam wiarą, by ujrzeć „Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 12). Taką drogę wybrał Bóg do każdego z nas. Jest to droga pokory, ubóstwa i wyciszenia. W świętą Noc Narodzenia Pańskiego Bóg przygarnia do siebie w Chrystusie

ubogich w duchu, cichych i pokornego serca. Przygarnia tych rodziców, którzy razem z Maryją i Józefem stoją na straży nowego życia i czuwają, by ich dziecko czyniło „postępy w mądrości, w latach, w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Żyjemy w czasach hałaśliwego natłoku informacji, pogoni za dobrami materialnymi, rywalizacji o stanowiska i pozycję społeczną. W tym klimacie nie dostrzegamy często znaczenia rodziny, dzieci i ich wychowania. Dlatego uroczystość Bożego Narodzenia jest

mocnym przywołaniem wartości, które przyniósł na świat Jezus Chrystus i zawarł w swojej Ewangelii.

Życzymy serdecznie każdemu i wszystkim tej radości, jaka napęlnia serce z odnalezionej drogi do Narodzonego Zbawiciela. Wszystkim też upraszamy Jego błogosławieństwo.

+ *Aleksander Susli*  
+ *Józef Brannoch*

Toruń, Boże Narodzenie 2013 r.

# 26 lat „Dobrej Woli”

## Chełmża

Koncelebrwana Msza św. w konkatedrze Świętej Trójcy i uroczysty mityng otwarty były głównymi punktami obchodów przypadającej 9 grudnia 26. rocznicy powstania Grupy Anonimowych Alkoholików „Dobra Wola” w Chełmży. Eucharystii w intencji Grupy i Ruchu AA przewodniczył proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski, a koncelebrantami byli: ks. Dawid



WOJCIECH WICHNOWSKI

Ks. Dawid Szymaniak, Wiesława Tatera i ks. Karol Schmidt (od lewej) podczas mityngu

Szymaniak, kapelan Ośrodka Leczenia Uzależnień w Toruniu-Czerniewicach oraz ks. Karol Schmidt, który wygłosił słowo Boże. „W miniony czwartek znalazłem u jednej z moich chorych dobrze znany nam z czerniewickiego spacernika wizerunek Maryi Niepokalanej Jutrzenki Wolności. Na jego odwrocie umieszczono słowa bł. Jana Pawła II. Właścicielka obrazka modli się codziennie tymi słowami za swojego syna alkoholika, który wciąż jeszcze cierpi. Pozwólcie, że podzielę się nimi z wami

jako przesłaniem płynącym z dzisiejszej uroczystości. «Powstań. Jak często i w jak wielu sytuacjach ludzie potrzebują, by im powtórzono to wezwanie. Powstań, Ty, który się rozczarowałeś. Powstań, Ty, który już straciłeś nadzieję. Powstań, Ty, który przyzwyczaiłeś się do szarości i już nie wierzysz, że można zbudować coś nowego. (...) Powstań, Ty, który przyzwyczaiłeś się do Bożych darów. (...) Powstań, Ty, który straciłeś ufność, by mówić do Boga „Ojcze”. Powstań i powróć do pełni podziwu dla Bożej dobroci. Powstań, Ty, który cierpisz. Powstań, Ty, któremu się wydaje, że życie tak wiele Ci odmówiło. Powstań, kiedy czujesz się wyłączony, opuszczony, na marginesie. Powstań, ponieważ Chrystus objawił Ci swoją miłość i przechowuje dla Ciebie nieoczekiwaną możliwość realizacji. Powstań!» – mówił kaznodzieja.

W Mszy św. i mityngu uczestniczyli również przedstawiciele władz miasta i powiatu toruńskiego: burmistrz Jerzy Czerwiński i jego zastępca Marek Kuffel, przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Kalinowski i wiceprzewodnicząca Małgorzata Polikowska, wicestarosta Dariusz Meller oraz zaprzyjaźniona z Chełmżą Wiesława Tatera, terapeutka z Czerniewic. Przybyli też uczestnicy grup AA, m.in. z Torunia, Wąbrzeźna, Ryńska i Łubianki, członkowie ich rodzin i przyjaciele. Delegacja uczestników złożyła wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą postać ks. inf. Alfonsa Groszkowskiego umieszczoną w północnej nawie katedry.

Tematem mityngu była myśl: „Moja droga do trzeźwości i w trzeźwości”. „Stąd wychodzi się z dużym przeświadczeniem wiary w drugiego

człowieka. Państwo pokazujecie, w jaki sposób można radzić sobie w trudnych sytuacjach, wspierając się wzajemnie. Dajecie dobre i piękne wskazanie oraz przesłanie. Mam ogromny szacunek dla tych działań” – powiedział burmistrz Czerwiński. Dzielenie się wrażeniami, siłą i nadzieją, przy słodkościach i kawie, trwało do późnych godzin wieczornych.

Mityngi Grupy AA „Dobra Wola” odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 19 w Domu Kapitulnym obok konkatedry.

## „Dobra Wola”

W połowie 1987 r. na leczeniu w specjalistycznym ośrodku w Bydgoszczy-Łęgnowie przebywał jeden z mieszkańców Chełmży. Tam też pierwszy raz zetknął się z Ruchem AA, uczestnicząc w mityngach Grupy „Podkowa II”. Pacjent po zakończeniu terapii spotkał się z nieżyjącym dziś proboszczem Chełmży ks. inf. Alfonsem Groszkowskim. Kapłan, któremu los ludzi chorych, cierpiących i uzależnionych zawsze leżał głęboko na sercu, żywo zainteresował się programem AA, nalegał więc na powołanie do życia chełmżyńskiej grupy, deklarując przy tym daleko idącą pomoc. Szybko pozyskał sympatyków Ruchu AA (obecnych również na mityngu jubileuszowym) w osobach Bogdy i Ludwika Śliwińskich oraz Anny i Jerzego Maciejewskich. W pierwszym zamkniętym spotkaniu uczestniczyło czterech trzeźwiejących alkoholików: Stanisław, Leszek, Benon i Wojciech, a za sugestią Księdza Infułata grupa przyjęła nazwę „Dobra Wola”.

Wojciech Wichnowski

# Najpiękniejsza szopka bożonarodzeniowa

## Wielkie Radowiska

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i związana z nimi tradycja budowania szopki stała się motem konkursu zorganizowanego po raz pierwszy przez parafię pw. św. Jakuba Apostoła w Wielkich Radowiskach i współpracującej z nią Szkoły Podstawowej. Do konkursu zgłoszono 9 szopek wykonanych przez dzieci i młodzież z parafii i okolic. Szopki wykonane zostały różnymi technikami przy użyciu różnych materiałów: papieru, drewna, słomy, styropianu. Postacie w szopkach wykonane zostały z plasteliny, modeliny, masy solnej, papieru oraz kolorowych szmatek. 26 listopada komisja konkursowa w składzie

Bogumiła Frankiewicz – dyrektor Szkoły Podstawowej w Wielkich Radowiskach, ks. Wiesław Michlewicz – proboszcz parafii pw. św. Jakuba i Agnieszka Galczeńska – nauczycielka plastyki, dokonała oceny szopek. Komisja szczególną uwagę zwracała na pomysłowość, estetykę wykonania, technikę i wkład pracy oraz przyznała 2 pierwsze nagrody, które otrzymali Wiktoria Chylińska i Patryk Król, 2. miejsce zdobyła Julia Grzywacz, a 3. – Dominik Zduński. Komisja przyznała także wyróżnienie dla Julii i Magdaleny Szczech. Wręczenie nagród ufundowanych przez dyrektora Frankiewicz i ks. Michlewicza odbyło się 1 grudnia. Marta Krupka



AGNIESZKA GALCZEWSKA

Uczestnicy konkursu ze swoimi pracami

## Spotkanie formacyjne

7 grudnia w Centrum Dialogu im. bł. Jana Pawła II w Toruniu odbyło się kolejne spotkanie formacyjne dla członków i sympatyków Odnowy w Duchu Świętym pt. „Maryja, Oblubienica Ducha Świętego. Duchowość charyzmatyka”. Konferencję wygłosił ks. dr Artur Szymczyk. Wskazał na Maryję jako pierwszą charyzmatyczkę, czyli obdarzoną łaską Ducha Świętego. Maryja słuchała, przyjęła, rozważała oraz wprowadzała Słowo w czyn. Ochrzczeni mogą i powinni podążać Jej drogą: słuchać Słowa Bożego, przyjmować je, rozważać i wprowadzać w czyn. Maryja pokazuje, że chrześcijanin żyje tu i teraz, to znaczy, że żyje w świecie, w nim odkrywa i pokazuje Chrystusa. Być napełnionym Duchem Świętym to być świadomym działania Bożego w swoim życiu i widzieć to działanie we wszystkich okolicznościach. Matka Boża, która sama trwała na modlitwie we wspólnocie Apostołów, pokazuje także, że bez wspólnoty nie ma chrześcijanina.

Ks. Andrzej Kowalski

# Zbiórka żywności

## Chełmża

„Tak, pomagam” to hasło, które od kilku już lat towarzyszy zbiórce żywności dla najbardziej potrzebujących prowadzonej przez wolontariuszy Szkolnego Koła Caritas działającego w Gimnazjum nr 1 w Chełmży. Uczniowie wzięli udział w ogólnopolskiej zbiórce żywności prowadzonej przez Caritas. W tym roku zbierali dary żywnościowe w „Biedronce” 6 i 7 grudnia: w piątek w godz. od 14 do 19, a w sobotę od 9 do 17. Młodzieży towarzyszyła Elżbieta Burzyńska, opiekunka SKC, katechetka.

Mieszkańcy Chełmży odpowiedzieli na apel. Zebrano 8 dużych koszy: słodczy, cukru, mąki, oleju, ryżu i innych produktów o długim terminie przydatności do spożycia. W tym roku dzięki promocji w „Biedronce” otrzymaliśmy również ponad 100 czekolad, które ucieszą najmłodszych odbiorców paczek. Dziewczęta z gorliwością zachęcały do dawania darów, było w tym zaangażowanie, uśmiech, takt i kultura.



ARCHIWUM SKC

Wolontariuszki Szkolnego Koła Caritas w czasie akcji

Mieszkańcy chwalili młodzież oraz odwiedzali się uśmiechem i dokładali kolejne produkty do kosza.

Szkolne Koło Caritas, choć jeszcze młode, działa prężnie,

ponieważ zrzesza młodzież chętną do wszelkich, dobrych akcji. Dziękujemy mieszkańcom Chełmży i okolic za włączenie się w akcję i ofiarowaną pomoc.

Elżbieta Burzyńska

# Święto Domowego Kościoła

29 grudnia, w niedzielę Świętej Rodziny, Domo-  
wy Kościół obchodzi  
święto patronalne.

Tego dnia kręgi wraz z duszpasterzami gromadzą się na Eucharystii i wspólnej modlitwie dziękczynnej za dar małżeństwa i rodziny, odnawiają przyrzeczenia oraz dzielą się świadectwem życia z wiernymi. Zapraszamy do rodzinnego świętowania wszystkich, którym bliska jest troska o świętość rodziny.

Na wspólne świętowanie kręgi Domo-  
wego Kościoła zapraszają m.in. do  
parafii:

pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu –  
Msza św. o godz. 11;



pw. św. Józefa w Toruniu –  
Msza św. o godz. 9 ze świa-  
dectwami małżonków i od-  
nowieniem przyrzeczeń;

pw. Najświętszej Maryi  
Panny Częstochowskiej  
w Toruniu – Msza św.

o godz. 13 z odnowieniem  
przyrzeczeń małżeńskich  
i specjalnym błogosławień-  
stwem, po Mszy św. spotka-  
nie przy kawie;

pw. Matki Bożej Królowej  
Polski w Toruniu – Msza św.  
o godz. 12.30 z odnowie-  
niem przyrzeczeń, o godz.

16 wspólne kolędowanie z rodzinami;  
pw. św. Józefa w Chełmnie – o godz. 16  
spotkanie opłatkowe i śpiewanie kolęd;  
pw. św. Katarzyny w Brodnicy (fara) –  
Msza św. o godz. 12.15 ze świadectwem  
i odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich.

26 grudnia  
Czwartek  
godz. 17.00

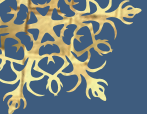
**XI Toruński Wieczór Kolęd**

Sala Mieszkańska  
Ratusza Staromiejskiego  
ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO ŚPIEWANIA

Claritas  
oraz zespół kameralny  
Portamus Gaudium

Wstęp wolny!

PATRONI:   
PATRONI MEDIALNI:



W nadchodzącym roku wypada stulecie wybuchu I wojny światowej, która przyniosła zagładę milionów i powszechną nędzę, zmiotła trony i dała niepodległość narodom. Jakie były ostatnie przedwojenne święta Bożego Narodzenia w Toruniu?

BOŻENA SZTAJERNIEDZIELA



# GWIAZDKA 1913

**W** przygranicznej Festung Thorn (t w i e r d z y Toruń) położonej na styku zaborczych mocarstw nic nie zapowiadało rychłej wojny.

## Jak gdyby nic...

trwały przygotowania do świąt nazywanych na Pomorzu Gwiazdką, a handlowcy zacierali ręce. Z początkiem grudnia w domach kupieckich, które urządziły sprzedaż i wyprzedaż „gwiazdkowe”, odpowiednio zmieniał się wystrój „okien wystawnych”. Miejscowy dziennik donosił: „W niedzielę 7 grudnia, tzw. miedzianą, oraz 14 grudnia, niedzielę srebrną, będzie wolno sklepy mieć otwarte do godziny 6, a ostatnią przedgwiazdkową, złotą, nawet do godziny 7 wieczorem”. Handlowcy nawet w Wigilię kusili torunian ogłoszonymi w prasie „wystawami gwiazdkowymi (bez przymusu kupna)”, tak jak Władysław Katarfias, właściciel sklepu przy Nowym Rynku blisko kościoła św. Jakuba. Jako „praktyczne podarki” oferowano, prócz rowerów, maszyny do szycia, pisania, ozdoby choinkowe oraz gramofony z „wielkim wyborem płyt gwiazdkowych z muzyką i pieśniami kościelnymi”. W prasie zapowiadano transporty tanich

pomarańczy hiszpańskich i portugalskich, prześcigano się w ofertach sprzedaży bakalii, „przyborów do ciast”, orzechów i pierników z kilku konkurujących firm, wśród nich najpopularniejszej, Gustawa Weesego. Wielu było oferentów, sprzedawali oni tysiącami choinki, które sto lat wcześniej zdominowały świąteczny wystrój pomorskich domów. Zgodnie z ówczesnym duchem pracy organizacyjnej „Gazeta Toruńska” zalecała czytelnikom, by w prezencie dla bliskich kupować... skarbonki.

## Dzieła miłosierdzia

Towarzystwa Śpiewacze „Lutnia” i chór św. Cecylii przygotowywały repertuar kolędowy i noworoczny. Wczesnym świtem odprawiano Roraty w trzech ówczesnych kościołach katolickich: św. Jana z proboszczem ks. Feliksem Gollnickiem i wikariuszem ks. Józefem Wysieńskim, Marii Panny z proboszczem ks. Janem Męczykowskim i wikariuszami ks. Franciszkiem Stollesem i ks. Janem Mazellą i św. Jakuba z proboszczem ks. Ludwikiem Rogackim i wikariuszem ks. Franciszkiem Kaliszem. 7 kapłanów pełniło więc posługę duchową dla 23 tys. (!) Polaków stanowiących połowę mieszkańców miasta. Ożywiała się działalność dobroczynna organizacji i ruchów charytatywnych

z najważniejszym – Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia Wincencego à Paulo działającym przy parafiach staromiejskich. Ponadto przy parafii Mariackiej dzieła miłosierdzia czyniły Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Robotników i Rzemieślników, Bractwo Świętej Trójcy, w Świętojańskiej – Bractwa św. Barbary, św. Józefa i Sodaliczka Mariańska Panien, a w nowomiejskiej parafii św. Jakuba – Bractwo Szkaplerzne. Najuboższych obdarowywano na Gwiazdkę przeważnie butami i odzieżą zimową, workami z mąką i jagłami, paczką z piernikami i orzechami, czasem pieniędzmi na zakup drewna i węgla.

## Gwiazdka w niewoli

„Ustawa kagańcowa” z 1908 r. wprowadziła zakaz używania mowy polskiej na zebraniach publicznych, usunięto ją ze szkolnictwa wszystkich szczebli. Dochodziło do absurdów, jak zakaz tańczenia poloneza na przedstawieniu organizowanym przez „Lutnię”. Cenzura szalała, mnożyły się konfiskaty wydawnictw. Podległy jej np. kalendarze na 1914 r.: „Wielki kalendarz narodowy”, „Kalendarz polskiego rolnika”, „Kalendarz Kościuszkowski” jako „zawierające artykuły zagrażające całości państwa pruskiego”. Nie zdusiło to aktywności narodowej,

w 1913 r. istniało w Toruniu 39 polskich instytucji (m.in. banki, gazety, drukarnie, księgarnie, muzeum), jednak nastrój w kończącym się roku był niewesoły. Autor artykułu wstępnego w świątecznym wydaniu „Gazety Toruńskiej” podkreśla kontrast między radosnym nastrojem świąt Bożego Narodzenia obchodzonego uroczystie przez wolne narody, a „dziwnym nastrojem” Polaków w niewoli. „Ze łzami więc naród polski połyka opłatek wigilijny, rozpamiętując ciosy, które nas już spotkały, i te, które nas jeszcze spotkać mają”. Dalej płyną jednak prorocze słowa otuchy: „Pieśń aniołów, dźwięcząca nad stajenką betlejemską, przetrwała liczne wieki, widziała walące się trony możnych, ruiny mocarstw i odrodzenie upadłych. Więc i my z głęboką wiarą w Opatrzność zanućmy z pełnej piersi: «Hej kolęda, kolęda»” (pisownia obecna).

4 sierpnia 1914 r. Ludwik Makowski, prezes Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, zapisał w księdze protokołów: „Większość członków poszła na wojnę. Lekcje z tego powodu zawiesza się”. Być może, marznąc w okopach dalekiej Flandrii i Szampanii, żołnierze ubrani w mundury obcej armii nuciili „Bóg się rodzi, moc truchleje”.

Wojciech Wielgoszewski

# TAKA CICHA NOC

O radości przeżywania tajemnicy Bożego Narodzenia pośród cierpienia, lęku i braku wzajemnego zaufania z ks. prof. dr. hab. Jerzym Bagrowiczem z UMK rozmawia Helena Maniakowska

**HELENA MANIAKOWSKA:** – Święta Bożego Narodzenia to czas wielkiej radości, jednak nie dla wszystkich. Niekiedy radość może być przemieszana z cierpieniem i bólem. Czy Ksiądz Profesor mógłby przywołać wspomnienia, które ukazują głębszą treść tajemnicy przyjścia Chrystusa dla nas, dla naszego zbawienia?

**KS. PROF. JERZY BAGROWICZ:** – Pośród moich Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia chciałbym wyróżnić bożonarodzeniowe przeżycie w niezwykłej oprawie i wymownych okolicznościach. Było to w połowie lat 80. ubiegłego wieku pośród grupy polskich konserwatorów zabytków. Odnawiali oni zabytki w Leningradzie. Jadąc tam, miałem walizy pełne wiktuałów potrzebnych do wypieków i wigilijnej kolacji oraz niepokojącą liczbę książeczek do nabożeństwa, krzyżyków i różańców. Udało się ten „święty” bagaż, zamówiony przez Polaków, szczęśliwie przemycić.

Pasterka w jedynej w Leningradzie katolickiej świątyni była o godz. 22. Poznałem proboszcza tej parafii, Łotysza i wikariusza, Rosjanina. Świątynia była wypełniona po brzegi. Przed Mszą św., na prośbę proboszcza, poszedłem spowiadać. Gdy tylko usiadłem w konfesjonale, ku mojemu przerażeniu ludzie dosłownie gruchnęli do spowiedzi. Powiedziałem proboszczowi, że muszę iść do konfesjonatu jeszcze po Mszy św., bo wielu z oczekujących bardzo o to prosiło. Gdy pytałem, dlaczego nikt z nich nie idzie do spowiedzi do siedzących obok obu kapłanów, powiedzieli, że nie mogą im zaufać, bo – jak mówili – oni z pewnością muszą informować o wszystkim tamtejszą bezpiekę. Nie chodzimy do nich do spowiedzi, czekamy, gdy przyjedzie obcy kapłan. Były to dla mnie piękne, ale i bolesne przeżycia.

– Dlaczego były to piękne przeżycia?

– Spowiedź przedłużyła się. Już sporo po północy zauważyłem, że obok konfesjonatu stoi grupka ludzi, a pośród nich mężczyzna wyróżniający się wspaniałą sylwetką. Wszyscy patrzyli w moją stronę. Wstałem i zapytałem, dlaczego tak stoją? Wtedy powiedzieli: „Ojcie, my, prawosławni, my tu przyjechali do kościoła, bo rozeszła się wiadomość, że przyjechał ksiądz z Polski. My tu jesteśmy razem z naszym batiuszką, chcemy się przygotować na Boże Narodzenie i czekamy, aż ty nas pobłogosławisz”. I klękali z pokorą. Ze łzami w oczach błogosławiłem tych ludzi. Gdy skończyłem ich błogosławić, podbiegła do mnie grupka kobiet z prośbą, abym odpowiedział im na ważne pytania na temat wiary. Ci ludzie sami przekazywali sobie to o Bogu, co im powiedziały mama i babcia. Nie byli więc pewni także co do sposobu świętowania Wigilii.

– Co było najtrudniejsze dla Księdza w tamtej sytuacji?

– Spory procent ludzi, którzy przyszli do konfesjonatu, to byli prawosławni. Przyszli po błogosławieństwo, słowo o Bogu. Nie ufali swoim duszpasterzom, a bardzo potrzebowali umocnienia w wierze. Najtrudniejsza była ta straszna wzajemna nieufność tych ludzi, także do tych, którzy powinni przynosić im nadzieję i zaufanie Bogu. Polacy pouczyli mnie, że jeśli chcę przekazać upominki obu kapłanom, powinienem to tak uczynić, aby nikt tego nie widział, także „brat” kapłan. Proboszcz ostrzegł, abym nie ufał wikaremu, bo to tajny współpracownik, to samo o proboszczu powiedział wikariusz. Przywiezione krzyże, modlitewniki i różańce rozdano



Ks. prof. dr. hab. Jerzy Bagrowicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

HELENA MANIAKOWSKA

znajomym świeckim Rosjanom, którzy w głębokiej konspiracji w domach katechizowali dzieci z zaufanych rodzin. Był to dla nich wielki skarb. W pierwsze święto Bożego Narodzenia po rannej Mszy św. proboszcz zaprosił mnie na śniadanie do domu parafialnego, w którym uczestniczyli ludzie z rady parafialnej. Proboszcz ostrzegł mnie, abym zważał na każde słowo, bo „wszyscy oni współpracują”, muszą donosić. To było traumatyczne przeżycie, bo to przecież święta zaufania Boga do człowieka i człowieka do Boga. Nigdy przedtem w życiu nie doświadczyłem takiego stopnia udreńczenia ludzi kłamstwem systemu komunistycznego. Jednocześnie nigdy nie widziałem

ludzi tak spragnionych radości Bożego Narodzenia.

– Jak przebiegała ta Wigilia?

– Była to późna wieczerza wigilijna, odbywająca się niemal nad ranem. Mimo zmęczenia obchodziliśmy ją radośnie i rodzinnie. Radość tę dzieliło z nami kilka osób z uniwersytetu leningradzkiego, których polscy konserwatorzy poznali w pracy. Było to dla nich ważne przeżycie, obce ich doświadczeniu, byli urzeczeni naszymi kolędami i pasterkami, opłatkiem, wieczerzą i serdecznością. Mimo że od tamtej chwili minęło już sporo lat, zawsze wtedy gdy w wieczór wigilijny śpiewam z bliskimi kolędy, myślę też o tamtych ludziach. □

W nawiązaniu do hasła roku duszpasterskiego „Wierzę w Syna Bożego” proponujemy Czytelnikom cykl artykułów prezentujących wspólnoty działające w diecezji toruńskiej. Wspólnota bowiem jest płaszczyzną wzajemnego uczenia się pogłębiania wiary w Jezusa Chrystusa

„ABYŚMY BYLI JEDNO” (I)

# DOMOWY KOŚCIÓŁ



Od 35 lat wraz z mężem jesteśmy nieprzerwanie we wspólnocie Domowego Kościoła. Ruch ten uświadomił nam, jak powinna wyglądać wspólna droga do Boga małżonków, którzy pragną w pełni korzystać z łaski sakramentu udzielonego im w dniu ślubu. Zrozumieliśmy wartość wspólnej modlitwy, odczuliśmy radość bycia we wspólnocie Kościoła. Ruch stanowił pomoc w trudnościach i wychowaniu w wierze naszych dzieci. Nabraliśmy odwagi do świadczenia o Bogu w trudnych czasach.

Dzisiaj także małżeństwa doświadczają, jak trudno żyć po chrześcijańsku w świecie coraz bardziej wrogim zasadom wiary katolickiej i Kościołowi oraz pokonywać własne słabości i kryzysy. Domowy Kościół jest ruchem świeckich w Kościele, w którym małżeństwa wzajemnie sobie pomagają. Jest gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie, ruchu posoborowej odnowy Kościoła w Polsce i korzysta z metod pracy międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre Dame. Twórcą DK,

który w tym roku obchodził 40-lecie istnienia, jest sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Z ks. Blachnickim ściśle współpracowała niestrudzona organizatorka i opiekunka DK śp. s. Jadwiga Skudro RSCJ, która odpowiadała za jego rozwój i formację małżeństw. Duchową kolebką DK jest Krościenko nad Dunajcem.

Wspólnoty Domowego Kościoła realizują program formacyjno-modlitewny w kręgach liczących 4-7 małżeństw. Metodami pracy są tzw. zobowiązania, które, owocując w życiu, stają się darami. Należą do nich stopniowo wprowadzane: regularne czytanie i słuchanie Słowa Bożego, pogłębiona modlitwa osobista, modlitwa małżeńska i rodzinna, systematyczna praca nad doskonaleniem siebie poprzez tzw. regułę życia, dialog małżeński raz w miesiącu (spotkanie męża i żony w obecności Bożej w celu odczytania Bożego planu dla ich małżeństwa i rodziny) oraz udział w spotkaniu kręgu. Formacja DK dokonuje się na 15-dniowych i 4-dniowych oazach rekolekcyjnych oraz tematycznych, które odbywają się w różnych miejscach Polski. W kręgu rodzin może uczestniczyć każde sakramentalne małżeństwo, nie-

zależnie od wieku i poziomu przygotowania religijnego. Praca podstawowa odbywa się w małżeństwie i rodzinie. Na oazy wyjeżdżają całe rodziny, a dzieci bardzo dobrze się na nich czują i mają także swoje zajęcia. Celem ruchu jest kształtowanie duchowości małżeńskiej opartej na łasce sakramentu, a dziecko najlepiej wzrasta w atmosferze wzajemnej miłości rodziców. Krąg rodzin spotyka się raz w miesiącu wraz z księdzem moderatorem w domu jednej z par. Spotkanie składa się z dzielenia się życiem podczas symbolicznego posiłku, modlitwy (dzielenie się Słowem Bożym, Różaniec), dzielenia się osiągnięciami i trudnościami w rozwoju życia duchowego oraz wprowadzenia nowego tematu.

Domowy Kościół w diecezji toruńskiej obchodził w tym roku 35-lecie, a jego początki sięgają czasów, gdy Toruń należał jeszcze do diecezji chełmińskiej. W 1978 r. 3 pary z Torunia wyjechały po raz pierwszy na oazę rodzin do Krościenka, zachęczone przez aktywnego uczestnika oaz młodzieżowych Ruchu Światło-Życie, obecnie kapłana ks. Wacława Dokurno. Trzeba dodać, że od początku utwierdzał nas w decyzji wyjazdu ks. Jan Chrapek CSMA, później biskup pomocniczy naszej diecezji, który był aktywnym współpracownikiem ks. Blachnickiego. Małżeństwa, które wróciły z oazy, założyły pierwszy krąg. Obecnie w diecezji toruńskiej jest ponad 50 kręgów (ok. 260 rodzin), które ożywiają życie parafii. Dekretem bp. Andrzeja Suskiego moderatorem diecezjalnym Domowego Kościoła jest ks. Andrzej Jakielski. Parą diecezjalną są Maria i Andrzej Kowalikowie. Posługę pary krajowej pełnią Beata i Tomasz Strużanowscy z Torunia, którzy są również odpowiedzialni za redakcję comiesięcznego wydawnictwa „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”. W diecezji toruńskiej ukazuje się także biuletyn DK pt. „Wyplłyn na głębiej”. Hasło roku formacyjnego 2013/2014 brzmi: „Narodzić się na nowo”.

Zachęcamy do skorzystania z tej wyjątkowej propozycji wzrastania w wierze, najpełniej uwzględniającej też konieczność wypełniania obowiązków stanu małżeńskiego. Maria Major



Rekolekcje w Chełmnie z s. Jadwigą Skudro RSCJ i moderatorem krajowym DK ks. Markiem Borowskim SAC

ARCHIWUM DK

Więcej na stronie: <http://torun.oaza.pl/dk>



Przedświąteczna wizyta ks. prał. Adamowicza w domu Czesława Czeaka

## „Rozjaśnij dzieciom przyszłość!”

Pod takim hasłem przebiega tegoroczne, 20. już, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Dziękujemy za 20 lat wrażliwości na losy najmłodszych, ich edukację, dożywianie i wypoczynek. Owoce płynącego stąd wsparcia możemy obserwować przez cały rok w postaci świetlic, jadłodajni czy wakacyjnego wypoczynku Caritas. Z okazji jubileuszowej edycji tej szczególnej akcji dyrektor Caritas

Polska skierował do każdej wspólnoty parafialnej w naszym kraju list, w którym podkreśla szczególną wagę naszej wrażliwości na potrzeby najmłodszych i nazywa Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom „prawdziwą szkołą chrześcijańskiego miłosierdzia, która na stałe wpisała się w polską tradycję bożonarodzeniową”.

Niech ta tradycja stanie się rzeczywistością każdej polskiej rodziny, a płomień świecy Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom zajaśnieje na naszych stołach i w sercach jako symbol dobra, którym chcemy dzielić się z bliźnimi oraz nadziei na lepszą przyszłość wszystkich dzieci.

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i cały Nowy Rok 2014 będą odzwierciedleniem tego dobra, a każdy dzień pozwala nam wszystkim w zdrowiu realizować zamierzone cele i spełniać marzenia.

Z życzeniami łask Bożych i modlitwą

Ks. prał. Daniel Adamowicz



Radość dzieci Tomasza Nadstawnego z otrzymania prezentów świątecznych

## Dzielenie się jest w nas

Grudniowy czas to oczekiwanie na przyłączenie Bożej Dzieciny, to również zatrzymanie się w zadumie nad sensem istnienia. Święta i koniec roku sprzyjają refleksji oraz podsumowaniom. Dokąd idziemy i jaką drogą? Czy na tej drodze zauważamy drugiego człowieka i czy potrafimy się nad nim pochylić? Dużo energii wkładamy w nadanie odpowiedniej jakości naszemu życiu. Nieustannie wybieramy, nie zawsze pamiętając o tym, że najlepszy nawet wybór jest rezygnacją z czegoś. Każdego ranka wstajemy z nadzieją na lepszy dzień.



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Niech wigilijna świeca zajaśnieje na wszystkich polskich stołach

I nawet, gdy jest nam ciężko, odczuwamy potrzebę, chyba najmocniej przed Bożym Narodzeniem, podzielenia się tym, co mamy, z bliźnimi.

W Caritas to szczególny czas wzmożonej pracy. I ciągle troska, żeby nikt nie był głodny, kiedy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na niebie. I żeby dzieci mogły się cieszyć z prezentów. Szczególnie tam, gdzie mamy już nie ma...

Anna Pławińska

# Żegnamy zasłużonego kapłana

**D**nia 4 grudnia 2013 r., w 78. roku życia i 55. roku kapłaństwa, zmarł ks. inf. Andrzej Wawrzyniak. 7 grudnia w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu odbyły się uroczystości pogrzebowe. Przewodniczył im biskup toruński Andrzej Suski, który, nawiązując do słów Ewangelii: „A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12, 26), podkreślił, że sp. ks. inf. Andrzej Wawrzyniak swoje obowiązki kapłańskie wypełniał z oddaniem. Był głęboko przekonany, że służba Kościołowi to służba samemu Chrystusowi. „Żegnamy zatem zasłużonego kapłana, żegnamy go w parafii jego wieloletniej posługi duszpasterskiej. Jestem obojętnie bardzo wdzięczny za stałą i ofiarną pomoc w okresie organizowania młodej diecezji toruńskiej i jej struktur. Ceniłem jego mądre rady, jego zaangażowanie w pracę na rzecz diecezji oraz jego pogodę ducha i godną postawę kapłańską” – mówił bp Andrzej.

Ks. inf. Andrzej Wawrzyniak spoczął na cmentarzu parafialnym przy ul. Antczaka w Toruniu. W swoim testamencie napisał m.in.: „Wdzięczny [jestem] niezmiennie Opatrzności za to, że

żyłem w wierze chrześcijańskiej, za łaskę spotkania Chrystusa Pana w Ewangelii, za zaufanie, jakim mnie obdarzył przez łaskę kapłaństwa, powołując już od dzieciństwa, za dobrych, kochanych Rodziców, za największą moją Babcię – Opiekunkę, za oddaną Siostrę Marylę, za Jej dzieci – kochanych Anię i Jarka, za umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, za wspaniałego, przyjaznego Biskupa Andrzeja, za życzliwych i dobrych Przyjaciół i Znajomych – Księży i Świeckich, za oddane mi Siostry Urszulanki (...).

Żegnając wszystkich, powiadam: Bądźcie pewni o moich najlepszych uczuciach. Przepraszam za moje słabości, za nerwy i brak wytrwałości, za egocentryzm, za złe nastroje. Życzę Wam Wszystkim, moi Najdrożsi, abyście zawsze mogli zdobywać się na miłość i życzliwość, pielęgowali modlitwę i kontemplację, byli dobrymi duchami w rodzinach, parafiach, uczelniach czy szkołach.

Wam – Alumnom, moim studentom, życzę, abyście nie doświadczyli nazbyt często osamotnienia, ale zawsze byli wspierani kręgiem gorliwych wiernych. Dla Chrystusa i Jego Ewangelii warto żyć i umierać.

Mojej ojczyźnie życzę wierności jej dziejom – piastowskim,



Ks. inf. Andrzej Wawrzyniak  
(1936 – 2013)

jagiellońskim i z czasów majowej Jutrzenki, spełnienia na niej marzeń romantyków, postawy godnej żołnierzy Polski Podziemnej, niezłomności kard. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Oby szkoła szła śladami szkoły przedwrześniowej – ucząc patriotyzmu i służby dobru wspólnemu.

Patrząc na Krzyż Chrystusowy, przebaczam doznane urazy i nadużycie mojego zaufania. Tak miało być dla poskromienia mojej pychy.

Mam niezłomną nadzieję, że ostatnie słowo będzie miał Chrystus Król, bo Jego Ewangelia wspólbzmi z najgłębszymi aspiracjami ducha ludzkiego i najbardziej zbliża do spotkania z Bożą świętością”. Oprac. ks. Paweł Borowski

**Ks. inf. Andrzej Wawrzyniak**  
(ur. 22 lipca 1936 r. w Chełmnie, zm. 4 grudnia 2013 r. w Chojnicach). Świecenia kapłańskie otrzymał 5 kwietnia 1959 r. z rąk bp. Kazimierza Kowalskiego.

Po ukończeniu studiów w zakresie filozofii teoretycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pracował na tej uczelni jako asystent, a potem wykładowca historii filozofii. W latach 1987-88 był proboszczem parafii w Piecach k. Pelplina, a w latach 1988 – 2010 – proboszczem parafii pw. św. Jakuba w Toruniu. W nowej diecezji toruńskiej pełnił funkcje wykładowcy filozofii w seminarium duchownym, delegata biskupa ds. formacji kapłanów, referenta ds. apostolstwa kultury, cenzora ksiąg, przewodniczącego Komisji Synodalnej ds. Duchowieństwa i członka Komisji Głównej 1. Synodu Diecezji Toruńskiej, był członkiem rady kapłańskiej i kolegium konsultorów. W lipcu 2000 r. został wybrany na prepozyta Kapituły Katedralnej Toruńskiej.

Oprac. ks. Paweł Borowski

## SPOTKANIE Z BIBLIĄ

**W** kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu 5 grudnia odbyło się kolejne „Spotkanie z Biblią”. Konferencję „Przekaz treści biblijnych w muzyce religijnej” wygłosił dr Bartosz Izbicki, badacz muzyki liturgicznej, muzykolog i organista. Tym razem miejscem spotkania był... chór, dzięki czemu prelegent miał możliwość zilustrowania niektórych fragmentów swego wystąpienia grą na organach.

Bartosz Izbicki jest doktorem muzykologii, organistą w parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Rocha

w Brochowie k. Warszawy, w której został ochrzczony Fryderyk Chopin. Studia ukończył na UKSW w Warszawie. Współpracuje z Zakładem Muzykologii Instytutu Sztuki PAN przy projekcie „Antyfonarze diecezji polskich” oraz z Uniwersytetem Western Ontario przy projekcie „Cantu Database”. Jest autorem artykułów na temat polskiej tradycji chorału gregoriańskiego w XIX wieku. Założył Bractwo Śpiewacze „Vexilla Regis”, z którym wykonuje m.in. tzw. Mszę św. z czasów Chopina (czyli śpiewy z uroczystego nabożeństwa para-

fialnego z ok. 1810 r.), przygotowaną w 2010 r. z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora.

Podczas spotkania prelegent podzielił się swą szeroką wiedzą z zakresu dawnej muzyki liturgicznej. Słuchacze dowiedzieli się, czym jest graduat (zarówno jako śpiew, jak i księga liturgiczna), antyfonarz, śpiew melizmatyczny. Niezwykle ciekawe okazały się refleksje na temat liturgii sprawowanej przed wiekami w kościołach katedralnych (na przykładzie katedry wawelskiej w Krakowie).

Tomasz Strużanowski

**głos z Torunia**  
**niedziela**

**Ks. Paweł Borowski**  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. (56) 622-35-30 w. 39  
fax (56) 621-09-02  
e-mail: torun@niedziela.pl  
**Dyżury:** od poniedziałku do piątku  
w godz. 9-13  
**Redakcja częstochowska:**  
Beata Pieczykura  
tel. (34) 369-43-38